

NA DRODZE DO NIEBA

SPOTKANIE 7. Nakaz jazdy prosto

Osoby: Bartek, policjant

Scenografię należy ustawić w ten sposób, żeby w dowolnym miejscu na scenie umieszczony był znak „nakaz jazdy prosto”.

Rekwizyty: rower

Ulica. Bartek jedzie na rowerze w kierunku znaku, a wtedy podchodzi do niego policjant.

POLICJANT: Kolego, kto ci dał kartę rowerową?!

BARTEK: *(zatrzymuje się i zsiada z roweru)* Dzień dobry. Proszę pana, jaaa... ja zaaapomniałem kartę rowerową w domu, przepraszam!

POLICJANT: Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że rowerzyści to również uczestnicy ruchu drogowego?

BARTEK: Tak.

POLICJANT: Więc rowerzyści również muszą stosować się do znaków drogowych! Co znaczy ten niebieski znak ze strzałką?

BARTEK: To nakaz jazdy prosto, prawda?

POLICJANT: Zgadza się! W takim razie powiedz mi, przyjacielu, czy można na tej ulicy skręcać w lewo albo w prawo?

BARTEK: Nie.

POLICJANT: Czy można cofać?

BARTEK: Nie.

POLICJANT: A zawracać?

BARTEK: ***(zwraca się do dzieci)*** Kto mi podpowie, czy można zawracać? ***(dzieci odpowiadają, że nie)*** Dzięki! ***(zwraca się do policjanta)*** Nie można zawracać.

POLICJANT: Dokładnie o to mi chodziło! W takim razie powiedz mi, proszę, dlaczego zawracałeś swój pojazd?

BARTEK: Jadę do kolegi z klasy i zorientowałem się, że przejechałem o jedną ulicę za daleko...

POLICJANT: Rozumiem, ale akurat na tej ulicy to niebezpieczne. Zapamiętaj to sobie.

BARTEK: W takim razie jak inaczej mogę dojechać do Doliny Ropuszek?

POLICJANT: Wiesz, gdzie jest lodziarnia Eskimos?

BARTEK: Jasne, to moja ulubiona!

POLICJANT: Musisz za nią skręcić w lewo, żeby trafić z powrotem na tę ulicę, na której jesteśmy teraz.

BARTEK: Wtedy już na pewno nie zapomnę skręcić... Dziękuję, panie sierżancie. Mam prośbę, proszę dzisiaj darować mi to przewinienie i nie wystawiać mandatu.

POLICJANT: Myślę, że mogę się na to zgodzić, ale pod jednym warunkiem.

BARTEK: Tak?

POLICJANT: Zapamiętasz do końca życia, co oznacza znak „nakaz jazdy prosto”?

BARTEK: Tak!

POLICJANT: Jesteśmy umówieni!

BARTEK: Dziękuję bardzo. Do widzenia!

POLICJANT: Do widzenia!